

**Sygn. akt I ACa 32/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krzysztof Depczyński</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Małgorzata Dzieciołowska</b> <b>SSA Anna Cesarz (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. w Łodzi

rozpoznał sprawę

**z powództwa I. P.**

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 sierpnia 2012 r.

sygn. akt II C 1508/11.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

I ACa 32/13

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z 2 sierpnia 2012 r.** Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo **I. P. przeciwko** (...) SA w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie oraz zwrot kosztów pogrzebu, nie obciążając powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 1 sierpnia 2001 r. na trasie F. - S. kierujący samochodem marki D. (...) mąż powódki K. P. (1), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, wskutek naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym doprowadził do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego on sam poniósł śmierć oraz jadące tym pojazdem małoletnie córki powódki: K. i P. P. (1), zaś powódka doznała obrażeń ciała. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że K. P. (1) jadąc z prędkością ponad 120 km/h, znacznie przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi, zjechał na lewy pas drogi, a gdy zorientował się w zagrożeniu podjął gwałtowny manewr hamowania i skrętu w prawo, utracił panowanie nad pojazdem, a samochód zjechał z drogi i uderzył w rosnące na poboczu drzewo. Przeprowadzone badanie wykazało, że K. P. (1) miał 1,6 promila alkoholu we krwi. W postępowaniu karnym prowadzonym w sprawie wypadku drogowego zostało ustalone, że K. P. (1) spowodował stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a podjętym przez siebie manewrem obronnym doprowadził do wypadku. Postępowanie to ostatecznie zostało umorzone wobec śmierci sprawcy przestępstwa.

W chwili śmierci K. P. (2) miała 11 lat, a P. P. (1) 8 lat.

Powódka w chwili wypadku była świadoma i wiedziała, że córki zginęły na miejscu. Przez cały czas leczenia powódka otrzymywała środki znieczulające i uspokajające, a z pomocy psychologicznej korzystała już w czasie pobytu w szpitalu. Podczas leczenia szpitalnego dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Powódka korzystała z usług psychologa przez około dwa lata. Od dnia wypadku do chwili obecnej cały czas zażywa leki przeciwdepresyjne. Po wypadku u powódki wystąpiły problemy ze snem, zaburzenia koncentracji.

W chwili obecnej powódka wychowuje dziewczynkę, którą adoptowała w wieku dwóch lat. O adopcję zaczęła się starać wkrótce po śmierci swoich dzieci. Adoptowana córka w maju skończy 11 lat.

Powódka zleciła wybudowanie wspólnego nagrobka dla dzieci i męża.

Powódka z zawodu jest farmaceutką i po śmierci córek podjęła pracę w tym zawodzie.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi pismem z 3 czerwca 2011 r.

Pozwany pismem z 30 czerwca 2011 r. odmówił wypłaty żądanych świadczeń.

U powódki występują obecnie zaburzenia stresowe pourazowe pod postacią nerwicy pourazowej skutkujące 20% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, które pozostają bezpośrednio w związku przyczynowo-skutkowym z tragiczną śmiercią córek. Stan psychiczny powódki wymagał i nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Rokowania co do możliwości poprawy stanu zdrowia są niekorzystne.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Powódka dochodziła od pozwanego ubezpieczyciela roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu, na które składają się odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córek, zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córek oraz zwrot kosztów pogrzebu.

Zdaniem Sądu I instancji, brak jest przesłanek pozwalających na przyjęcie odpowiedzialności strony pozwanej. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością akcesoryjną w stosunku do odpowiedzialności rzeczywistego sprawcy szkody. Zatem tylko wtedy gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Osobą trzecią jest osoba poszkodowana w związku z ruchem pojazdu, która posiada roszczenie deliktowe o naprawienie szkody do posiadacza pojazdu mechanicznego lub jego kierowcy. Odwołując się do wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego, wskazał Sąd I instancji, iż do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela nie dochodzi wówczas, gdy w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego prowadzonego przez ubezpieczonego doznał szkody jedynie posiadacz tego pojazdu. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma przeszkód aby wyżej wskazany pogląd rozciągnąć także na sytuacje, gdy kierujący pojazdem ubezpieczony

współposiadacz wyrządził ruchem pojazdu szkodę innemu współposiadaczowi, gdyż sytuacja prawna współposiadaczy jest taka sama. Wszyscy oni ponoszą odpowiedzialność o naprawienie szkody na podstawie art. 436 k.c., a ich odpowiedzialność jest solidarna. Gdyby przyjąć pogląd odmienny należałoby uznać, że poszkodowany współposiadacz ponosiłby także odpowiedzialność odszkodowawczą w stosunku do samego siebie. Zachodziły wówczas przypadek konfuzji uzasadniającej wygaśnięcie tej odpowiedzialności i odpowiadającego jej roszczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że powódka w niniejszej sprawie dochodzi roszczeń z tytułu śmierci córek w wypadku komunikacyjnym z 1 sierpnia 2001 r., a zatem jako poszkodowana pośrednio. Zgodnie z treścią art. 822 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z 22 stycznia 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U nr 124 poz. 1151 z późn. zm.), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że małżonek ponoszący szkodę jako współposiadacz pojazdu, objęty ubezpieczeniem, nie może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu tego przepisu. Skoro oboje małżonkowie byli posiadaczami samoistnymi pojazdu, ruchem którego została wyrządzona szkoda, ponoszą za tę szkodę odpowiedzialność cywilną i odpowiedzialność ich obojga została objęta umową ubezpieczenia.

Jak podniósł Sąd I instancji, powódka w dacie wypadku pozostawała w związku małżeńskim z K. P. (1), a pojazd ruchem którego została wyrządzona szkoda w postaci śmierci córek powódki wchodził w skład małżeńskiej wspólności ustawowej. Małżonkowie P. byli zatem nie tylko współwłaścicielami tego pojazdu ale także jego współposiadaczami i odpowiedzialność ich obojga ubezpieczała umowa z dnia 27 lutego 2001 r., z której to umowy powódka obecnie wywodzi swoje roszczenia.

Według Sądu I instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy powódce nie przysługuje roszczenie w stosunku do sprawcy szkody, ponieważ tylko kierującemu pojazdem można postawić zarzut naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym co doprowadziło do zaistnienia wypadku. Sytuacja mogłaby być inna, gdyby takie zarzuty można byłoby postawić także innym uczestnikom ruchu drogowego lub gdyby do zaistnienia wypadku przyczyniła się też jakaś okoliczność obiektywna. Skoro nie można przypisać odpowiedzialności za wystąpienie wypadku innemu podmiotowi niż mąż powódki, tym samym nie zachodzą przesłanki do dochodzenia roszczeń na podstawie art. 446 k.c. w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów, gdyż umowa ta obejmuje również powódkę jako współposiadaczkę ubezpieczonego pojazdu w takim samym stopniu w jakim obejmowała jej męża K. P. (1).

Jednocześnie Sąd I instancji uznał za zasadny zarzut przedawnienia roszczeń objętych pozwem. Postępowanie karne prowadzone w sprawie wypadku drogowego wykazało, że K. P. (1) spowodował stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a podjętym przez siebie manewrem obronnym doprowadził do wypadku, w którym na miejscu zginął on sam i podróżujące z nim córki, a powódka doznała ciężkich obrażeń ciała. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone wobec śmierci sprawcy przestępstwa postanowieniem z dnia 29 października 2001 r. Ze względu na postać szkody oraz osobę jej sprawcy, tj. śmierci córek powódki w wypadku spowodowanym przez jej męża, powódka już w dniu wypadku dowiedziała się o szkodzie, a o jego przyczynach powzięła wiadomość najpóźniej z treści postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie zaistnienia wypadku. Zatem zgodnie z obowiązującym wówczas art. 442 § 1 k.c. 3-letni termin przedawnienia upłynął najpóźniej z końcem 2004 r. Z tego względu roszczenia dochodzone w pozwie zostały przedawnione.

Wreszcie Sąd I instancji wskazał, że powódka, pomimo istnienia obowiązku niezwłocznego zgłoszenia szkody zgłosiła ją dopiero po 10 latach od zaistnienia wypadku, co należy ocenić jako rażące niedbalstwo, co samo w sobie uprawniałoby zakład ubezpieczeń do ograniczenia wypłacanego odszkodowania. Mając powyższe na uwadze, zgodnie z treścią art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia szkody, 3-letni termin przedawnienia upłynął najpóźniej z końcem 2004 r., podczas gdy powództwo zostało wytoczone w dniu 17 października 2008 r.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd I instancji podniósł, odnosząc się do kwestii pogorszenia sytuacji życiowej powódki jako podstawy żądania odszkodowania, iż powódka także uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym z dnia 1 sierpnia 2001 r., w którym sama doznała poważnych obrażeń ciała. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność istnienia związku przyczynowego pomiędzy jej obecnym stanem zdrowia, w szczególności wystąpieniem i utrzymywaniem się silnej depresji, a obrażeniami ciała których doznała w wyniku wypadku. Nie ma także żadnych dowodów na to, w jaki sposób śmierć męża wpłynęła na jej stan zdrowia. W tej sytuacji nie można obiektywnie stwierdzić, że utrzymujące się kłopoty zdrowotne powódki są spowodowane wyłącznie śmiercią córek, a nie obrażeniami odniesionymi w wyniku wypadku czy też poczuciem straty związanym śmiercią męża. Nie da się ustalić, które ze zdarzeń i w jakim stopniu wpłynęło na stan zdrowia psychicznego powódki.

Sąd I instancji dodatkowo dodał, że na stan psychiczny powódki może mieć wpływ także poczucie winy, że zdecydowała się na jazdę z mężem, który prowadził samochód będąc pod wpływem alkoholu. Wszystkie te okoliczności nie pozwalają na obiektywne ustalenie zakresu krzywdy powódki związanej tylko ze śmiercią dzieci, w oderwaniu od pozostałych elementów całego zdarzenia. W tej sytuacji ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych powódki w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie i uzyskiwania w niej pomocy i oparcia należałoby uznać za praktycznie niemożliwe.

Odnośnie roszczeń o zwrot kosztów wybudowania nagrobka to, zdaniem Sądu I instancji także nie zostały one w sposób wystarczający udowodnione.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z 22 stycznia 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu, iż powódka jako współposiadaczka pojazdu me jest osobą trzecią względem sprawcy wypadku komunikacyjnego będącego jej małżonkiem w związku z czym pozwany ubezpieczyciel zwolniony jest z odpowiedzialności za szkody wynikające z wypadku komunikacyjnego;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 9 maja 2007 r.) wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu, iż należy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zastosować 3-letni termin przedawnienia (krótszy) zamiast 10 letniego (a następnie 20 letniego) terminu przedawnienia, wobec czego roszczenia powódki uległy przedawnieniu;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 oraz art. 446 § 3 k.c. oraz 446 § 1 k.c. wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu, iż okoliczność nie występowania przez powódkę z roszczeniem o zadośćuczynienie krzywdy oraz odszkodowanie przeciwko pozwanej przez dłuższy czas jest rażącym niedbalstwem i przez co winno skutkować ograniczeniem bądź wyłączeniem odpowiedzialności strony pozwanej;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez sprzeczność dokonanych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów dodatkowo sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, i co za tym idzie nieuzasadnione przyjęcie, iż :

a) powódka miała świadomość co do okoliczności stanu nietrzeźwości swojego męża i mimo to zdecydowała się na podjęcie jazdy z nim co spotęgowało poczucie winy;

b) nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy okolicznością śmierci obydwu córek a wystąpieniem negatywnych konsekwencji na zdrowiu psychicznym powódki, jak również obniżenie jej aktywności życiowej skutkujące pogorszeniem się sytuacji życiowej.

***Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie żądania przez powodów zasądzenia na ich rzecz w całości kosztów sądowych za I instancję poprzez zasądzenie kosztów sądowych postępowania I instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów w całości, zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za II instancję.***

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy w związku z zarzutem strony pozwanej błędnie przyjął, że doszło do przedawnienia roszczeń powódki.

Wypadek komunikacyjny, z którego powódka wywiodła swoje roszczenia miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2001 r.

W sprawie wypadku, którego sprawcą był mąż powódki K. P. (1) toczyło się dochodzenie w sprawie o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu kto naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, zaś jeśli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W aktach prowadzonego postępowania karnego ustalono, że kierujący samochodem Nubira K. P. (1) wjechał na lewy pas ruchu podjął gwałtowny manewr hamowania i skręcił w prawo i jadąc z dużą prędkością zjechał z prawego pasa ruchu wpadł w poślizg i bardzo mocno uderzył w pień przydrożnego drzewa w wyniku czego śmierć ponieśli kierowca pojazdu oraz jego córki K. i P. P. (1), a żona I. P. doznała ciężkich obrażeń ciała. W wyniku badań krwi K. P. (1) stwierdzono 1,6 ‰ zawartości alkoholu zatem ustalono, że spowodował on wypadek drogowy, będąc w stanie nietrzeźwości.

W związku ze śmiercią sprawcy wypadku w dniu 29 października 2001 r. zapadło postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Co prawda treść postanowienia o umorzeniu postępowania karnego nie wiąże sądu cywilnego, ale ustaleń z tego postępowania strona pozwana nie zakwestionowała, zatem należało przyjąć, że K. P. (1) był sprawcą dwóch występków z art. 177 § 1 i 2 k.k. oraz 178a § 1 k.k. (ten ostatni przepis został dodany przez ustawę z 14 kwietnia 2000 r. Dz. U. Nr 48 poz. 548 i wszedł w życie 15 grudnia 2000 r.).

Dla możliwości przyjęcia takiego ustalenia kompletnie nie ma znaczenia, wbrew stanowisku pozwanego ubezpieczyciela, że nie został wydany wyrok w sprawie karnej (a nie mógł być wydany, bo sprawca zmarł), oraz że obowiązuje zasada domniemania niewinności, a co za tym idzie, brak podstaw do ustalenia, że doszło do popełnienia przestępstwa.

Zasada domniemania niewinności wynikająca z art. 5 § 1 kodeksu postępowania karnego jest zasadą procesową, z której wynika wymóg uznawania oskarżonego za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy i stwierdzenia jej prawomocnym wyrokiem karnym. Chodzi tu przy tym o winę w rozumieniu prawa karnego tj. art. 9 k.k., której udowodnienie w postępowaniu karnym umożliwia skazanie sprawcy przestępstwa. Zasada domniemania niewinności dotyczy więc osoby żyjącej, wobec której toczy się postępowanie karne.

Natomiast w sytuacji, w której w postępowaniu karnym, nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (tak SA w Warszawie w wyroku z

3.11.2011 r., sygn. akt VI ACa 1249/11 LEX nr 1124822, też SN w wyroku z 18.12.2008 r., sygn. akt III CSK 193/08, LEX nr 487538). Skoro strona pozwana nie kwestionowała okoliczności, w których doszło do wypadku, a opisanych w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia stanowiącym dowód z dokumentu załączonego do akt niniejszej sprawy, a nadto sama podkreślała, że K. P. (1) prowadził samochód pod wpływem alkoholu, co samo w sobie stanowi występki z art. 178a k.k., jak również nie ustalono żadnych okoliczności, które wyłączałyby winę sprawcy, to oznacza, że Sąd Okręgowy winien przyjąć, że szkoda niemajątkowa powódki wynikła z przestępstwa.

Wypadek miał miejsce w dniu 1 sierpnia 2001 r., a więc w czasie, gdy treść przepisu art. 442 § 2 k.c. przewidywała 10 – letni termin przedawnienia, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku.

Zgodnie z treścią obecnie obowiązującego przepisu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenia o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Art. 442 k.c. został uchylony przez ustawę z 16 lutego 2007 r. (Dz.U.Nr 80, poz. 538) – zmiana weszła w życie 10 sierpnia 2007 r., zaś dodany został przez tę ustawę art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 2 powołanej ustawy do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego.

Zatem do roszczeń powódki wynikłych z występku, nieprzedawnionych w dniu 10 sierpnia 2007 r. (dotychczasowy 10 – letni termin przedawnienia liczony od 1 sierpnia 2001 r.) ma zastosowanie dwudziestoletni okres przedawnienia. Zarzut strony pozwanej w tym zakresie, nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Rację ma też apelująca, iż Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni treści art. 822 k.c. polegającej na uznaniu, iż powódka jako współposiadaczka pojazdu nie jest osobą trzecią względem sprawcy wypadku komunikacyjnego będącego jej małżonkiem.

Zgodnie z treścią uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 7 lutego 2008 r., III CZP 115/07 (OSNC z 2008 r., nr 9, poz. 96) ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu.

Wniosek ten jest aktualny również w przypadku wyrządzenia szkody na osobie współmałżonka, który jest pasażerem pojazdu kierowanego przez małżonka, a pojazd, którym wyrządzono szkodę, jest przedmiotem ich współposiadania. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie, wyrządzone przez kierującego pojazdem, inaczej traktować współmałżonków współposiadaczy pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2003 r., II CKN 454/01 („Izba Cywilna” 2004 nr 6, s. 41), bliskie stosunki rodzinne, jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie powinny wpłynąć na powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego, a tym samym nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela (tak SN w uzasadnieniu cyt. uchwały 7 sędziów z 7.02.2008 r.).

Nie jest natomiast osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. małżonek sprawcy szkody powstałej w mieniu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jeżeli pojazdy biorące udział w kolizji drogowej objęte są ustawową wspólnością majątkową małżeńską (tak SN w uchwale z 29.11.1996r., III CZP 118/96).

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w tym przypadku, a powódka nie dochodzi naprawienia szkody powstałej w mieniu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Co prawda w powołanej przez stronę pozwaną wcześniejszym postanowieniu SN z dnia 12 stycznia 2006 r., sygn. III CZP 81/05 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, zgodnie, z którym małżonek poszkodowany w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez współmałżonka kierującego pojazdem mechanicznym należącym do majątku wspólnego

małżonków, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 § 1 k.c. ani w zakresie szkód w mieniu, ani w zakresie szkód na osobie, ale pogląd ten został zmieniony w powołanej uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 7.02.2008 roku.

Poza tym już umowa stowarzyszeniowa Polski ze Wspólnotą Europejską zakładała stosowanie „przychylnej” interpretacji prawa polskiego w duchu prawa wspólnotowego, a z założeń drugiej (z dnia 30 grudnia 1983 r. 84/5/EW Dz.U.UEL 1984 r. Nr 8 poz. 17 ze zm.) i trzeciej (z dnia 19 maja 1990 r. 90/232/EWG Dz.U.UEL 1990 r. Nr 129, poz. 33 ze zm.) dyrektywy komunikacyjnej Rady Unii Europejskiej, odnoszącej się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych wynikało nakazanie objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialności z tytułu uszkodzenia ciała wszystkich pasażerów innych niż kierowca. Według art. 3 drugiej dyrektywy członkowie rodziny każdej osoby, która ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odnoszącej się do ruchu pojazdów, nie mogą być wyłączeni z możliwości skorzystania z ubezpieczenia.

Rację ma więc apelująca, iż powódka jako współposiadaczka pojazdu, którego ruch spowodował szkodę na osobie, może dochodzić roszczeń z tego tytułu z mocy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej małżonka - sprawcy wypadku, będącego współposiadaczem pojazdu (tak też SN w uchwale z 19.01.2007 r. III CZP 146/06).

Kolejne zagadnienie dotyczy możliwości dochodzenia przez powódkę roszczeń z tytułu ochrony dóbr osobistych w związku ze szkodą niemajątkową jaką odniosła w związku ze śmiercią dzieci w wypadku komunikacyjnym przed datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. dającego podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego.

Zgodnie z treścią uchwały SN z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 (OSCN zbiór dodatkowy B/2011 poz 42) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Dodatkowo należy wskazać, że przepis § 16 ust 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) – obowiązujący w dacie wypadku spowodowanego przez męża powódki – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony poniósł odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak SN w uchwale z 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12).

Zatem obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak SN w uzasadnieniu powołanej uchwały z 7 listopada 2012 r. z przytoczonymi tam innymi orzeczeniami SN).

Sąd Okręgowy mimo przyjęcia, że doszło do przedawnienia roszczeń powódki, a poza tym, nie może ona być uznana w świetle art. 822 § 1 k.c. jako współposiadacz pojazdu mechanicznego za osobę trzecią i domagać się naprawienia szkody powstałej przez ruch tego pojazdu, odniósł się do roszczeń zgłoszonych przez powódkę, ale po pierwsze błędnie przyjął, że nie przysługuje jej ani roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią dwójki dzieci, ani o zadośćuczynienie w związku z krzywdą wynikającą ze śmiercią córek, a po drugie dość pobieżnie ocenił przesłanki i zasady zasądzenia określonych świadczeń wynikających z tych roszczeń.

Rację ma apelująca, iż Sąd błędnie przyjął, że w sytuacji, gdy w wypadku komunikacyjnym zginęły nie tylko córki powódki, ale też jej mąż, a poza tym ona sama doznała ciężkich obrażeń ciała ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych powódki w związku ze śmiercią jedynie córek jest praktycznie niemożliwe.

Stanowisko Sądu należałoby rozumieć w tej sytuacji w ten sposób, że nie kwestionuje on zasady możliwości dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia z art. 448 k.c., ale uchyła się od rozpatrzenia roszczeń powódki w zakresie określenia ich wysokości. Takie stanowisko jest nie do przyjęcia i skłania do uznania, że Sąd nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy.

Podobny wniosek nasuwa się w przypadku rozważań Sądu I instancji odnoszących się do roszczeń odszkodowawczych powódki opartych na treści art. 446 § 3 k.c.

W tej sytuacji Sąd również bezpodstawnie przyjął, że nie można obiektywnie stwierdzić, że utrzymujące się kłopoty zdrowotne I. P. są spowodowane wyłącznie śmiercią córek, a nie obrażeniami odniesionymi w wyniku wypadku czy też poczuciem straty związanym ze śmiercią męża, co również uniemożliwia stwierdzenie czy powódce należy się odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci córek i jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Sąd w sposób nieuprawniony snuł też rozważania na temat ewentualnego poczucia winy powódki w związku z tym, że zdecydowała się jechać z mężem, który prowadził samochód będąc pod wpływem alkoholu, w sytuacji, gdy nie odmówił on wiarygodności zeznaniom powódki, która twierdziła, że nic podejrzanego nie zauważyła w zachowaniu męża przed wyjazdem z domu, że nie zdarzało się aby prowadził on samochód pod wpływem alkoholu i, że o tym, że stwierdzono u niego 1,6 promila alkoholu we krwi dowiedziała się dopiero z postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

Zresztą Sąd nie wskazał, jak ewentualnie miałyby się owo „poczucie winy” powódki przekładać na określenie wysokości należnych jej świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznając, że doszło do przedawnienia roszczeń powódki, a także, że nie jest ona osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. uprawnioną do dochodzenia odszkodowania z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w ogóle nie powinien odnosić się do roszczeń powódki, bo czyniąc to, dokonał bardzo pobieżnych rozważań, niejako „dopasowując” je do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo i dochodząc do nieuprawnionych wniosków o braku możliwości określenia wysokości świadczeń, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

W związku z tym, że Sąd Apelacyjny zajmuje stanowisko, omówione wcześniej w uzasadnieniu, iż nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki i może ona dochodzić od ubezpieczyciela zarówno odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., będąc osobą trzecią w rozumieniu art. 822 § 1 k.c., jak i zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c., wobec śmierci córek w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez jej męża kierującego pojazdem mechanicznym, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, a Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie zgłoszonych roszczeń, należało uchylić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę po raz wtóry, Sąd I instancji poczyni ustalenia (również w oparciu o materiał dowodowy zebrany dotychczas w sprawie) i oceni czy istnieją przesłanki do przyznania powódce odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią dwóch córek i jeśli tak, to w jakiej wysokości. Sąd powinien mieć na uwadze poglądy, według których „znaczne pogorszenie” sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną (tak SN w wyr. z 30.06.2004 r., IV CK 445/03), także, że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne tej sytuacji – do tych ostatnich zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, którym mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań (tak SN w wyroku z 16.04.2008 r., V CSK 544/07).



W zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym między innymi fakt, że powódka straciła jedyne dwie córki jakie miała.

Wyrokując, Sąd Okręgowy rozstrzygnie o kosztach postępowania odwoławczego (art. 108 § 2 k.p.c.).